

na miazgę zdźbło słomy, odgrywające we śnie człowieka rolę mary czyli zmory, to zmora natychmiast zamrze, i już dręczyć nie będzie więcej.

Wieśniacy wierzą, że dusze zmarłych muszą za grzechy pokutować nieraz w kupach śmieci czyli śmietnikach i gnojowych górach, w starych miotłach, a między innemi i w powrósłach ze słomy. Ztąd lud uważa, że każdego dobrego chrześcianina jest obowiązkiem, aby usuwał i niszczył wszędzie śmietniki, stare miotły i t. p. przedmioty; bo tym sposobem może oswobodzić i od dalszej pokuty wybawić dusze, które tam pokutują. Jeżeli kto znajdzie gdzie na drodze powróło ze słomy, powinien natychmiast węzeł jego rozplątać, a niebawem dusza, która w nim siedzi za pokutę, odzyska swoją swobodę, i uleci ku niebu. Przeciwnie, jeżeli kto tego nie uczyni z miłosierdzia, to dusza pokutująca bardziej jeszcze cierpieć będzie. Podczas żniwa, znalezione go na polu powróła słomianego nikt nie powinien przynosić z sobą do domu: bo tym sposobem sprowadziłby za sobą mnóstwo szczurów do stołoly lub do śpichlerza. Wystrzegać się także należy bardzo, ażeby żadne powróło ze słomy nie znajdowało się pod łóżkiem, gdyż w przeciwnym razie choroba i *bieda*, nigdy nie wyjdą z domu. Słomę, na której złożony był jaki nieboszczyk trzeba wynieść w pole; albowiem skoro na polu słoma wyrzucona zgnije, to i zwłoki nieboszczyka rychłej w proch się obróć i połączą się z ziemią-matką, a wtedy dopiero i dusza, która niegdyś zamieszkiwała znikomą cielesną powłokę rychłej znajdzie wieczny spoczynek.

T. N.



WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Sierpień 1866. — *Encyklopedyi Powszechnej*, druk tomu XXIV już się rozpoczął: w nim ukończoną zostanie litera S, i pomieszczą się litery T, i U. Pozostaje więc tylko z większych liter W i Z. Redakcyja zamierza je ukończyć w dwóch następnych t. j. XXV i XXVI. Wydawca po skończeniu całego dzieła, ma zamiar następnie wydawać dopełnienia (suplementa). *Encyklopedia*, jeżeli ważne a nieprzewidziane zawody nie przeszkodzą, ukończoną zostanie w pierwszej połowie 1867 roku.

— Znają nasi czytelnicy *Studya Felicyana Faleńskiego nad Trenami Jana Kochanowskiego*, w których całą ich wartość i znaczenie krytycznie pokazał i wyjaśnił. Teraz Józef Szujski ogłosił drukiem piękną rozprawę p. n. „*Treny na śmierć córki Jana Ko-*

chanowskiego i Ojciec Zażumionych w El Arisch, Juliusza Słowackiego: zestawienie historyczno literackie i estetyczne“.

— Otrzymujemy smutną wiadomość o ciężkiej chorobie A. Z. Helcla. W liście z d. 8 września r. b. do W. A. Maciejowskiego pisanym czytamy. „Według życzenia, donoszę o sobie, iż choroba moja coraz gorzej mię niszczy. Wątpię, bym się odwiedzin pańskich na przyszłe lato doczekał: śmierci też z pragaiciem wyglądam, jako ulgi, bo cierpienia moje wielkie. Pracuję jednak, dłubiąc w szpargach ile mogę. Jeśli jeszcze z pół roku pożyję, to może jeszcze wydam bardzo ciekawe źródło do dziejów prawa polskiego. Są to wyciągi dalsze, z dalszej lecz nierównie bogatszej drugiej księgi Sądów Ziemskich i Wicowych Ziemi Krakowskiej, niż ta, z której wyciągi podałem, w moich *pomnikach*, pod napisem: *Praktyka sądowa XIV wieku*“. Ta druga idzie od r. 1397 do 1403, ale zapiski już są mniej lakoniczne: Księga trzykroć obszerniejsza i daleko więcej szczegółów, bądź wykrywająca, bądź wyjaśniająca. Dawniej gdzieś zawieruszona, później się wynalazła i w miejsce właściwe w Archiwum wstawiona: inaczej byłbym już w *pomnikach* o niej wspomniał przynajmniej. Może ona zawierać około 30,000 zapisek: z tych odrzucając mniej ważne, lub jedną rzecz, jeden stosunek, kilka razy powtarzające, wyciągow zrobiłem 1030. To byłby główny text księgi, mogący 7 do 8 arkuszy, a może nieco więcej zapelnić. Nie przestaje jednak na tym texcie, i na samych w nich odnośnikach, tak jak to zrobiłem przy *księdze pierwszej*, lecz zrobię wywód choć krótki tego, co owa księga godnego, większej uwagi zawiera. Zajęty teraz już jestem grupowaniem różnych kategorii wiadomości, które się odnoszą nie do samych tylko ściśle prawnych stosunków lecz też do stosunków żywych samej społeczności, do dziejów, do starożytności, do języka polskiego i t. p. Z notatami takimi grupującemi, doszedłszy do Nr. 800, mam nadzieję, że za kilka tygodni tę resztę 200 dokończę: a potem wezmę się już do pióra, by sam wywód pisać. Czy choroba pozwoli mi dobrze dopełnić porównań z innemi źródłami naszymi stycznemi z rzeczą: czy umysł będzie dość silnym do uchwycenia i oddania pojęć należnych i właściwych, tego nie wiem. W każdym razie znawcy będą mogli korzystać z textu, a zresztą i z błędów moich. Pcham tedy te ciężkie taczki naukowe zawodu mego dawnego, aż do ostatniego tchnienia. Ani nagrody, ani nawet uznania zasługi nie spodziewam się bynajmniej, bo naprzód nie dożyję zapewne sądu o książce, a potem takie książki u nas niestety, nigdy a tém mniej teraz nie znajdują ani nakładcy, ani czytelnika! Wszystkiego, możeby było z 15 arkuszy druku“.

— Nakładem księgarni Bernarda Lesmann, wyszły: „*Wiadomości z zoologii ułożone dla klass niższych* przez Artura Popławskiego, nauczyciela nauk Fizyko-Matematycznych przy szkołach rządowych”. 1866 r. (z oddzielnym atlasem). Książka ta zaleca się sumiennością obrobienia, i jasnym wykładem. O wartości jej nalepić przemawia to, iż przeznaczoną została do szkół galicyjskich.

— Zygmunt Szleifstein ułożył i wydał własnym nakładem. „Wypisy niemieckie dla Polaków”, (w drukarni Alex. Ginsa): W końcu tego dziełka dodane są: *Rozmowy towarzyskie*: do potocznego użycia.

— *Geografii* Stanisława Stojnowskiego tomu I, wyszedł zeszyt 4, nakładem księgarni polskiej A. Dzwonkowskiego.

— W r. b. w Mnichowie (Munich) stolicy Bawaryi, wyszła broszurka, drukiem C. R. Schurich'a p. n. *Wspomnienie poemat.* napisał Felix K(ozubowski). Jestto utwór erotyczny, poświęcony głównie wspomnieniom pierwszej miłości. Zapisujemy tę broszurę jako osobliwość bibliograficzną.

— Dowiadujemy się że Jan Zborowski, wierszem rymowym tłumaczy *Iljadę* Homera: małe ustępy jakie znamy, zapowiadają wysoką wartość przekładu.

— Ludwik Jenike przetłumaczył tragedję z dziejów węgierskich w pięciu aktach Teodora Köernera wierszem rytmicznym p. t. *Zriny*. Wstęp obszerny historyczno-krytyczny, wraz z życiorysem autora, poprzedza ten przekład. Szacowną tę pracę dajmy poznać niedługo naszym czytelnikom. Znany pisarz madziarski *Kukuljewicz* zajmuje się obecnie opracowaniem gruntowném obszernego życiorysu Mikołaja Zriny'ego, bohatera pomienionego dramatu. Dnia 8 września r. b. upłynęła trzystoletnia rocznica, kiedy gotowy na śmierć wyszedł i zginął z ostatnią drużyną mężnych Zriny, a Szigetha gruzy tylko opanowali Muzułmanie.

— Józef Chociszewski, w r. b. zaczął wydawać w Pelplinie pod Gdańskiem pismo sześciotygodniowe z obrazkami dla pouczenia i rozrywki dzieci, młodzieży i starszych osób, p. n. *Przyjaciel dzieci*. Teraz przygotowuje nowe wydawnictwo, poświęcone rolnictwu p. n. *Piast*. Redaktora tych pism znamy już z prac poprzednich: drukowaliśmy bowiem w naszym piśmie (w latach 1861 i 1864) dwa zbiory przysłów pod imieniem Tworzymira, gdyż taki wówczas nam nieznany pracownik przybrał pseudonim.

— We Lwowie nakładem galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego, wyszedł z druku: *„Egmont, poemat scenicznie ułożony przez Fr. Grillparzera do utworu muzycznego. L. Van Beethovena, przełożył Aureli Urbanski.*

— Tenże pisarz, w drukującym się IX tomie Biblioteki Ossolińskich zamieścił rozprawę zajmującą p. n. *Dusza ludzka a dusza zwierzęca, studyum psychologiczne.*

— Teofil Lenartowicz napisał libretto do opery Gabryela Rożnieckiego p. n. *Estera*, która ma być przedstawioną we Florencyi. Libretto Lenartowicza przetłumaczył na włoski język Marucci.

